

We SRODĘ dnia 9. Marca 1831 roku.

Część Urzędowa.

ROZKAZ DZIENNY

w Kwaterze Głównej d. 7 marca 1831.
w Warszawie

Postępują na wyższe stopnie.

W artylleryi: z 1 kompanii pozycyiney pieszej, Porucznik Masłowski Dionizy, na Kapitana 2 klasy, z przeznaczeniem na dowódcę kompanii 3 lekkiej pieszej; z kompanii rzemieślniczej, Sierżant starszy Smoliński Stanisław, na Podporucznika, z przeznaczeniem do batalionu artylleryi.

W woysku, Podpułkownik Węgierski Emilian, na Pułkownika, z przeznaczeniem na dowódcę pułku 8 piechoty liniowej, w miejsce Podpułkownika Kierwińskiego, który otrzymał inne przeznaczenie.

W pułku strzelców konnych byłej gwardyi, Wachmistrz Chłopecki Gotthard, na Podporucznika, z przeniesieniem do pułku 2 strzelców konnych.

W pułku 2 strzelców konnych, Podpułkownik Żeliński Ignacy, na Pułkownika, z назначением mu starszeństwa od dnia 25 lutego r. b.

W pułku 2 Ułanów, Wachmistrz Turkuł Jan, na Podporucznika, z przeznaczeniem do 3 pułku Ułanów.

W szwadronie jazdy Poznańskiej, przykomenderowanym do 2 pułku strzelców konnych, Żołnierze: Kalksztein Ferdynand i Hrabia Dąbski Apolinary, na Podporuczników bezpłatnych, z przeznaczeniem obudwóch na adiutantów polowych przy boku dowódcy 2 brygady 3 dywizyi piechoty.

W korpusie Pociągu, Wagenmeister Kalinowski Teodor, na Podporucznika, z przeznaczeniem na dowódcę kompanii 6 batalionu i pociągu, przydzieloney do pułku 3 strzelców pieszych.

Przechodzi na stopień Porucznika.

W pułku grenadyerów byłej gwardyi Podporucznik Uszyński Józef.

Wchodzą do służby i umieszczeni zostają.

W sztabie przybocznym Naczelnego Wodza, z pułku 2 jazdy województwa Płockiego, Porucznik Hrabia Krasieński August w tymże stopniu, bez płacy.

W pułku 8 piechoty liniowej, z gwardyi narodowej warszawskiej, Podporucznik Paszkiewicz Józef, w tymże stopniu.

W Pułku 5 Ułanów, z oddziału złotey Chorągwi, Podporucznik Supiński Józef, Broniewski Henryk i Hrabia Rozwadowski Władysław, obadwa w stopniu Podporuczników, o-

statni z przykomenderowaniem do przybo-
cznego sztabu Naczelnego Wodza.

W woysku. Dowódca gwardyi narodowej województwa Podlaskiego, Kuczyński Alexander, za gorliwe poświęcenie się w sprawie powszechny, na Pułkownika bez płacy.

Przeniesieni zostają.

Do sztabu korpusu 2 jazdy, Podsekretarz z Kommissyi Rządowej Wozny Mikułowski Roman, w stopniu Porucznika.

Do pułku 1 Ułanów, z pułku 1 strzelców konnych, Porucznik Zabiello Józef.

Do pułku 2 Ułanów: z sztabu przybo-
cznego Naczelnego Wodza, Podporucznik Hauke Józef.

Do pułku 5 Ułanów, z pułku 1 Ułanów, Kapitan Kuczyński Karol, i z pułku 2 Ułanów, Porucznik Dunaiewski Felix.

Umieszczeni zostają.

W woysku: z pułku 2 piechoty liniowej, Podpułkownik Junga Otto; Obożny generalny Podpułkownik Zawadzki Alexander, i Obożny Dywizyjny z pułku 4 strzelców pieszych Kapitan Pagowski Seweryn, wszyscy trzy z przeznaczeniem do Administracyi nowo formu-
jących się szpitali.

W korpusie Inwalidów i Weteranów, z pułku 8 piechoty liniowej, Kapitan Thury Piotr, z przeznaczeniem do kompanii 1 Inwalidów.

Przeznaczeni zostają.

Dowódca kompanii Rakietników pieszych, Major Skalski Karol, na Szefa Sztabu, przy Dowódcy Artylleryi w polu.

Pułkownik korpusu Inżynierów, Kołaczkowski Klemens, na Dowódcę Inżynierów przy głównej armii.

Na Dowódcę pułku 5 piechoty liniowej, z pułku 6 liniowego, Podpułkownik Podczaski Joachim.

Z pułku 7 piechoty liniowej, Major Dunin Walenty, na Adiutanta polowego przy Jenerale piechoty hrabi Krukowieckim.

Z pułku 4 piechoty, Kapitan Bruchwicz Mateusz, na Adiutanta polowego przy Dowódcy 2giej brygady 3ciej dywizyi piechoty.

Z pułku 2 Strzelców konnych, Kapitan Bielski Józef, na Szefa Sztabu korpusu rezerwowego Jazdy.

Z woyska, Major Kasperowski Adam, na Szefa Sztabu dywizyi 1szej korpusu 1go Jazdy.

Przechodzą na Reformę.

W pułku 3 Strzelców pieszych, Major Pulczyński Józef, Kapitanowie: Tysza Józef i Sołowski Felix.

Prostuje się omyłka.

Zamiast tego iak w rozkazie dziennym z dnia 1 b. m. jest powiedziano: „postępuie na wyższy stopień Dowódca 4tej kompanii po-

zycyney Artylleryi pieszej, Kapitan 1szej klasy Rzepecki Onufry, na Kapitana 1ey klasy,“ powinno być: przechodzi na Maiora, Dowódca kompanii 4ey pozycyiney Artylleryi pieszej, Kapitan 1ey klasy Rzepecki Onufry.

Wykryśleni zostają z kontrol.

Z Artylleryi, za niestawienie się w miejscu nowego przeznaczenia, Pułkownicy: Weysflog Karol i Lepigé Jan.

Z Pułku 3 Strzelców pieszych, za oddalenie się bez wiedzy swego Dowódcy z szere-
gów, a mianowicie w dniu 25 lutego r. b. Podporucznik Pancer Hiacent.

Z pułku 8 piechoty liniowej, z powodu na-
łogu pijaństwa i oddalenia się od pułku, Podporucznik Żerdziński Alexander.

Z Pułku 1 Strzelców konnych, Kapitan Szczyński Jakób, zmarły w dniu 26 lutego roku bieżącego.

Z Korpusu pociągu, za niedopełnienie po-
wierzonych obowiązków, Dowódca kompanii 6. batalionu i pociągu, przydzie-
loney do pułku 3 Strzelców pieszych, Podporucznik Kruszewski Franciszek.

W pułku Weteranów czynnych, skazany Wyrokiem Sądu Woijnego na jednoroczne więzienie i destytucję za malwersacye w fu-
rażu, Podporucznik Sierakowski Michał.

Naczeln. Wódz
Siły Zbrojney Narodowej
(podp.) SKRZYNECKI.

Za zgodność z Oryginałem

Szef Sztabu Głównego

Pułkownik Chrzanowski.

ROZKAZ DZIENNY.

w Kwaterze Głównej D. 6 marca 1831.
w Warszawie

Uwiedomia się woysko, że Jenerał piecho-
ty Hrabia Krukowiecki, mianowany został przez Rząd Narodowy pod dniem 2 b. m. i r. Gubernatorem miasta stołecznego Warszawy.

Jenerał Dywizyi Woyczyński, otrzymawszy od Rządu Narodowego na własne żądanie, u-
wolnienie od obowiązków Gubernatora, prze-
znaczonym zostaje na Dowódcę siły zbrojney Narodowej w Województwo Krakowskie.

Pułkownik w Sztabie Głównym Kamieński Ludwik, mianowanym został przez Rząd Nar-
dowy pod dniem 2 b. m. i r. Vice-Gubernato-
rem miasta Stołecznego Warszawy

Naczeln. Wódz
Siły Zbrojney Narodowej
(podpisano) SKRZYNECKI.

Za zgodność z Oryginałem

Pułkownik Szef

Sztabu Głównego,

Chrzanowski.

ROZKAZ DZIENNY

w Kwaterze Głównej *D. 8 Marca 1831.*
w Warszawie

Celem uregulowania Sztabów, i ażeby w nich więcej nad potrzebę niebyło Officerów, ustanowioną zostaje niniejszym Rozkazem zasada, podług której mieć będą:

1. Dowódzca Brygady, 2 Adiutantów.
2. Dowódzca Dywizyi, 3 Adiutantów, Adiunkta, i Szefa Sztabu.
3. Dowódzący korpusem 4 Adiutantów, 2 Adiunktów i Szefa Sztabu.

Naczelną Wódz

Sily Zbrojney Narodowej
(podpisano) SKRZYNECKI.

Za zgodność z Oryginałem

Szef Sztabu Głównego

Pułkownik Chrzanowski.

Jenerał Gubernator Miasta Sto- łecznego Warszawy.

Polecam niniejszem, ażeby wszystkie żony żołnierzy, mające bilet na kwatery w Warszawie, przygotowały się do opuszczenia stolicy w dniach trzech i udania się do miasteczek przeznaczonych na zakłady pułku, do których konsystencyi ich mężowie należą, gdyż kwatery przez nie w Warszawie zajmowane, inne odbiorą przeznaczenie.

w Warszawie d. 8 marca 1831 r.

Jenerał Piechoty
JHr. Krukowiecki

Komitet opiekujący się żonami i dzie- ćmi powołanego do obrony oyczyzny Rycerstwa.

Obok złożonych Najwyższemu Rządowi Narodowemu, iako też Radzie Muncypalnej szczegółowego zdania sprawy z czynności swoich, ma sobie komitet za równie miły obowiązek, po- dać krótki zarys tychże działań do wiadomości publicznej, a tem sposobem wywiązać się z położonego w nim za- ufania.

Komitet zawiązał się na skutek ode- zwy Prezydującego w nim teraz i za- wezwania przez Radę Muncypalną pod d. 17 grudnia r. z. uskutecznionego.

Zawiązanie się było bez funduszowem; za pośrednictwem przeciw szanownych dam, z prawdziwie patriotyczną gorli- wością, mimo przykrey pory roku po- święcających się, zebraniemi zostały na- stępujące ofiary:

JW. Nakwaska Kasztelanowa	złp. 4126	gr.
i listami zastaw.	600	
Rzewuska i Brzostow- ska	1626	5
Potocka Michałowa	2488	5
JOXna Jabłonowska		
Maxymilianowa	1760	27
WW. Ulbrychtowa i Mayer	924	15
Bogusławska Mece- nasowa z córką	678	26
Somerowa, Krysińska i Lilpop	3152	28
Le Brun i Brandt	473	

Tarczewska	636	14
Osińska i Sobieska	620	
Zaydler i Piotrowska		
Pułkownikowa	442	5
Dmuszewski nade- stane z Poznania zło- tem duk. 7, czyli f. 120.) srebrem	219.)	359
Dyzmańska i Paulina		
Le Brun	1447	10
Węgrzeckie panny	300	15
Charzewska i Brzeziń- ska	500	11
Żukowskie panny	718	8
Wulfersowa z córkami	658	15
Maykowskie Julia i Maxyma	526	16
Grabowska panna	1185	
Kropiwnicka i Mie- cznikowska	783	17
i list. zastaw. na f.	500	
Sauvan	839	20
Podbiłska i Dembczy- na	308	25
Suchocka i Zofia Woło- wska	820	
Wołowska Alexandra	912	
Kobyłańska i Kłodnicka	2000	19 1/2
Brzezińska i E. London	782	1
Leśniewska i Jasińska	1908	2
JW. Nakwaska Kaszte- lanowa	2000	
Teresa Kicka i Biszpung	809	
WW. Zawadzki	1510	
Zaborowska i Elzianow- ska	390	12
Przysłane z Tarnogroda na ręce W. Dmuszewskiego	272	
czyli w summie złp. 35,771 gr. 27 1/2 i list. zastaw. złp. 1100		

Oprócz tego zebrały damy rozmaite fanty, z których większa część na cel loteryjny użyta zwiększyła fundusz komitetu około złp. 600.

Ofiara PP. Zimmermanow z ustapionej przez kilka tygodni na rzecz komitetu opłaty wchodowej (która w złożonej przez JW. Nakwaskę kasztelanową składce mieści się) wynosił zł. 2250.

Nareszcie kilka znaczniejszych fan- tów, a między temi nowo nadesłana przez W. Zygmunta Lasockiego mie- dnicza srebrna z kubkiem wyłaczanym, przeznaczone na osobną loteryę; po- większą fundusz komitetu o kilka ty- sięcy złotych.

Otrzymał wreszcie komitet — w Drzewie sztuk 44,
w Zbożu, maki żytniej korcy 4,
— Pszennej korzec 1.

Z funduszu tego komitet zajął się udziałem wsparcia żonom i dzieciom woioowników Polskich. — Osoby prze- cież uzdolnione do pracy, wspierał przez nastęczenie sposobu zarobkowa- nia, iuż to przez wyiednanie dla tychże robót skarbowych, iuż też usług laza- retowych, obciążone dziećmi, osłabio- ne na zdrowiu obdarzał wsparciem, iuż

to na raz ieden iuż też miesięcznie, a w ten sposób otrzymało dotąd wsparcie osób 613 i tymże ogólna summa złp. 8430 gr. 28 udzieloną została.

Umieszczono na koszt komitetu, dzie- ci woyskowych

a) u Dzieciątka Jezus 29

b) u Sgo Kazimierza 12.

Taki jest krótki zarys czynności ko- mitetu. Przedstawiając go komitet, skła- da w imieniu obrońców oyczyzny, któ- rych żonami i dziećmi opiekuje się nacyzulsze podziękowanie i tym szano- wnym Damom, które tyle do ulgi nie- szczęścia, przez niezmordowaną, przy- czyniły się gorliwości, i całej publi- czności, która i w tym razie potrafiła czynami przekonać, że przywiązanie do oyczyzny wolnej i niepodległej, połą- czone ze czcią iey obrońców, z uszcze- niem się względem żon i dzieci tychże woioowników, z długu Narodowego, wrózonemi wszystkich Polaków są cnotami.

w Warszawie d. 6 marca 1831 r.

Senator Kasztelan Prezydujący
A. Nakwaski.

Dozór Szpitali Woyskowych.

Z prawdziwą przyjemnością podaie do wdzięczności publicznej ofiary dla cierpiących za oyczyzną rycerzy naszych, dotąd dozorowi złożone ofiary przez wzgląd na świętość celu godne naślado- wania.

	w pieniądzech dukat.	złp.	gr.
Bernard Gordon		20	
Bezimienny		100	
Oborska Kasztelanowa	1		
Podpułkownik Zelazow- ski i kapitan Brunowski			
w imieniu 3go i 4go batalio- nu Gwardyi Narodowej		3992	
i 36 funtów bulionu.			
Kacper Sulnicki obywa- tel z Łowicza ze składek		847	10
Bartłomiej Zebrawski			
w Listach zastawnych		200	
w efektach.			

Bielińska Kasztelanowa, toaletę z sre- brnemi naczyniami, miednicą kubkiem, 4ma pudełkami, i 2ma lichtarzami, podstawką, koszykiem, i 2ma szklan- nemi słoykami, tudzież lustrem w sre- brne ramy oprawnem.

Storsberg 5 tuzinów szklanek.

Bernard Gordon nożyczek sztuk 5 scyzoryków 2, grzebień 1 i prócz tego wprost do szpitali kilkokrotne z sre- brnych ofiar złożył dary

Jan Tadeusz Wołowski Mecenas u- poważniony do zbierania składek w bieliznie, złożył trzykrotnie w ogóle różnej bielizny sztuk 433 i znaczną ilość szarpi i starej bielizny.

Bezimienny koszul nowych sztuk 12.

Bezimienny koszul — — — 12.

różnej bielizny sztuk 54.

Bezimienny szarpi paczek 2.

Bezimienny koszul nowych sztuk 47.

Orłowska z prowincyi koszul nowych sztuk 12, oraz pudło szarpi z bandażami, osobno 3 paczki szarpi i 2 zawiązki bandaży od włóściń teyże.

Gubernatorowa paczkę szarpi.

Bezimienny mięsa solonego fun. 438.

Obywatel obwodu Konińskiego koszul nowych sztuk 108, gatki 1.

Bezimienny bransolety złote z Rzymską mozaiką.

Radomska z Krakowa koszul nowych 10, prześcieradło 1, szarpi półtora funta.

Macharzyńska prześcieradeł 3, koszula 1, bandaży łokci 10 szarpi fun. 2.

Dozór szpitali wojskowych zaręcza, że dary szanownych obywateli i obywaterek zgodnie z ich szlachetnymi chęćmi będą użyte i za miły uważa obowiązek oświadczyć za nie wdzięczność w imieniu rannych bohaterów, których cierpieniom ulgę przyniosą. Ażeby ofiary które zapewne w znaczney ilości przybywać będą, niezawodnie doszły swego przeznaczenia, raczą ie obywatele wprost do dozoru szpitali przy ulicy Miodowej w salach dawney resursy odbywającego nadsyłać.

w Warszawie d. 7 marca 1831 r.

Prezes

X. T. Łubiński.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

Weronika z Malanowskich Kotarska wierzycielka summ 8,000 i 5,500 złp. na dobrach Grodkowie Zawisze czyli wielkie w powiecie Mławskim leżących hipotecznie zabezpieczonych, w d. 1 lutego, zaś Antoni Euzebiusz Kotarski syn teyże, w d. 11 czerwca 1829 r. zeszli z tego świata. Wzywa się przeto wszelkich pretendentów spadku ich, aby się natychmiast, a najdalej w d. 21 marca 1831 r. z prawami swemi protokularnie przed pisarzem kancelaryi ziemiańskiej niżej podpisanym w Płocku zgłosili, i też udowodnili, gdyż inaczej prekludowani zostaną.

w Płocku d. 11 marca 1830 r.

Pisarz kancel. ziemian. wdzstwa Płockiego.

Demiński.

Z powodu nastąpioney w dniu 30 lipca 1826 r. śmierci Jana Heppner współwłaściciela nieruchomości nr. 2216 w Warszawie położoney, otworzył się spadek, przeto dla wszystkich interessentów do stawienia się, termin roczny na d. 11 kwietnia 1831 roku o godzinie 3 z południa w kancelaryi hipoteczney województwa Mazowieckiego, celem przepisania tytułu własności, wyznacza się.

w Warszawie d. 30 marca 1830 r.

Rudnicki Reient.

*Reient Kancellaryi Ziemiańskiej
Województwa Augustowskiego
Wydziału II.*

Zawiadamia niniejszem, iż po zesłanych Józefie i Jadwidze z Krzyw-

kowskich małżonkach Bereckich, wierzycieli summy złp. 19,000 z procentami i kosztami w dziale IV. pod nr. 8 wykazu hipotecznego dóbr Wembry w powiecie Kalwaryyskim położonych, zainstabulowaney, toczy się postępowanie spadkowe, że w skutek tego, termin do przeniesienia takowey summy na imie pozostałych sukcesorów, na dzień 1 czerwca 1831 roku przeznaczony został, w którym to terminie osoby interessowane z ich prawami w kancelaryi podpisanego reienta w mieście Suwałkach, pod prekluzją ich praw stawić się mają.

Suwałki dnia 20 maja 1830 roku.

J. Zapiórkiiewicz.

POZEW EDYKTALNY.

*Sąd Policyi Prostej Powiatu i
Miasta Warszawy Wydziału III.*

Od podeyrzaney osoby odebrane chustki iako to: ponsowa z szlakiem szerokim białym w kraty niebieskie fularowa, druga płócienna od nosa w kraty ponsowe niebieskie, trzecia podobna w kraty na tle białem, czwarta biała na rogu iednym tuszem gotyckie litery A. M. D. wyciśnione, oraz tabakierka w depozycie Sądu tutejszego przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr. 411 złożone znajduią się. — Sąd wzywa niewiadomego właściciela, aby celem udowodnienia i odebrania swej własności wciągu dni 30 zgłosił się, po upływie bowiem czasu tego depozyt rzeczony rozporządzony będzie.

Warszawa dnia 18 lutego 1831 r.

Za orski Podsedek.

LICYTACIE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

Kommissya Potrzeb Woyska.

Zawiadania wszystkie interessowane osoby, iż dnia 10 b. m. i r. o godzinie 11 przed południem, w biurze Kommissyi Potrzeb woyska posiedzenia swoje w Pałacu Kommissyi Rządowej Przychodów i Skarbu odbywającem przed delegowanym członkiem z teyże Kommissyi, agitować się będzie licytacya in minus, na dostawę mięsa wołowego, zdrowego, tłustego, świeżego, dla woyska Narodowego, przez przeciąg iednego miesiąca od dnia 15 b. m. i r. do dnia 15 kwietnia t. r. zaczynając od ceny po gr. 9 za funt wagi nowopolskiej. Każdy przystępujący do licytacji, zaopatrzyć się zechce w wadium w gotowiznie, lub listach zastawnych w ilości złp. 10,000. O szczególnych warunkach, w każdym czasie w biurze Kommissyi Potrzeb Woyska poinformować się można.

w Warszawie d. 7 marca 1831 r.

Minister Spraw Wewnętrz. i Policyi Prezydu.

w Zastępstwie

Radca Stanu

J. Badeni.

OSTRZEŻENIE

Dyrekcya Jeneralna Loteryi Królestwa Polskiego.

Podając do publiczney wiadomości, iż starozakonny Eyzyk Warszawski, tu w stolicy w domu pod liczbą 3097 za Wolskimi Rogatkami sytuowanym zamieszkały, od dalszego utrzymywania wtymże domu kantoru loteryi liczbowej numerem kolejnym 21 oznaczonego na własne żądanie uwolnionym został, wzywa zarazem wszystkich tych, którzyby do niego pretensye z gry w loteryą liczbową wynikające rościli, ażeby z takowemi w przeciągu dni 40 a dąto licząc do Dyrekcyi Jlney zgłosić się i takowe należycie usprawiedliwić nieomieszkali, tem pewni, iż za raz po upłynieniu azeczonego terminu, raz po upłynieniu rzeczzonego terminu kaucya byłemu kolektorowi zwrócona zostanie, a następnie, pretensye później podane od niego przyjęte i załatwione będą.

w Warszawie d. 1 marca 1831 r.

Zastępujący Dyrektora Jeneralnego

Naczelnik Wydziału Kasolletu

Lochmann

Sekretarz Dyrekcji

Straszak

WIADOMOSCI URZĘDOWE.

— List Feldmarszałka Hr. Dybieza Zabłkańskiego do Pułkownika Hr. Ledóchowskiego dowódcy twierdzy Modlina.

Panie Pułkowniku! Bóg opiekun słuszney sprawy, dał woyskom Cesarским zwycięstwo. Potyczki z dnia 7 i 13 powinny były przekonać, że nowe usiłowania niezdolnają wstrzymać postępu oręza Najjaśniejszego Pana. Woyska polskie walczyły mężnie i z odwagą, godną słuszniejszey sprawy. Żapał ich wojenny, powinien więc już bydź zaspokoiony. Rzeź ta powinna się zakończyć. Żołnierze, którzy niedawno uważali za spółobywateli nieprzyjaciół z którym dziś walczą, mogą żądać końca wojny bratobójczej.

Znałem W Pana osobiście Panie Pułkowniku. Zwróciłeś na siebie uwagę wskrzesiciela Polski, równie iak i Monarchy, który wraz z tronem, odziedziczył iego cnoty. Wiem, że W Panie jesteś Officerem walecznym, odznaczającym się równie honorem, i wykształceniem iak miłością Ojczyzny. Lecz wszakże ta Polska, dla której gotów jesteś przelać ostatnią kroplę krwi, jest łupem wszelkich nieszczęść anarchii (?) i wojny. Własne wasze woyska, oznaczyły swe przechody rabunkiem i spustoszeniami wszelkiego rodzaju. Woysko Cesarskie, iakkolwiek nawykłe do karności, znajdując same ruiny, musiało pomnożyć przykre położenia mieszkańców. Jest to nieochybny skutek wojny. Czyliż ten sam los, czeka jeszcze inne prowincye?

Aby uniknąć tylu nieszczęść, dostateczna będzie szczerze powrócić do powinney wierności dla Najjaśniejszego Cesarza i Króla. Dostateczna będzie, ponowić przysięgi, które zdolano złamać, a których wszakże nie rozwiązać nie może.

Cesarz i Król ogłosił amnestyą i zapomnienie dla wszystkich uwiedzionych. Wspania-

łosć jego rozciągnie się nawet do żądających winowayców. Najjaśniejszy Pan raczył na mnie złać swą władzę, będąc umiał dopełnić wzniosłych i wspaniałych jego zamiarów.

Niechaj więc ci, którzy prawdziwie kochają oycyznę, którzy czują w sobie zdolność oddania iey jeszcze użyteczney przysługi, pierwsi powrócą do uległości, która ich niesłabi, ponieważ jest niezaprzeczną powinnością.

Powszechny szacunek jaki W Pan masz u swoich wespół rodaków, i niezawisłe położenie, następczą ci sposobność dania wielkiego i korzystnego przykładu. Czyliż Panie Pułkowniku wahałbyś się, uczynić swej oycyznie tę ważną przysługę? Jeżeliby który zwolennik zaburzeń chciał cię oskarżać, usprawiedliwi cię zadowolenie wszystkich rozsądnych, i błogosławieństwo teraźniejszych i przyszłych pokoleń kraju, do którego powróci pokój, porządek i szczęście. Jest to nagroda, godna szlachetnego i wspaniałego serca.

Polecam pułkownikowi Kiel Adiutantowi W. Kcia Cesarzewicza, aby W Panu jako parlamentarzysta list ten doręczył.

Niechę cię uwodzić Panie Pułkowniku. Nie żądał bym od ciebie żadney niekzemności. Również nie oznaczam czasu, w którym byś mi oświadczył swoje postanowienie. Rozważ to dobrze. Honor, powinność względem oycyzny i monarchii, powinny ci wskazać drogę postępowania.

Obys mógł podzielać moje przekonanie względem postępowania jakiego Polska po tobie oczekuje, względem ważności usługi, jaką iey uczynić zdolasz. Uczyłeś oycyznę swoją walecznością i zdolnościami, bogdayby ją przykład twój wydzwignął z przepaści, w jaką ją wtrąciło kilku przewrotnych obywateli. Ten jest uderzony szlachetną odwagą, kto pierwszy śmie oprzeć się wściekłości wicherzycieli.

Ohys Panie Pułkowniku wkrótce mógł mi następczyć sposobność zapewnienia cię o wysokim moim szacunku.

Miłosna 19 lutego (3 marca) 1831,

Diebitsch Zabalkański.

— *Odpowiedź Pułkownika Hrabiego Ledóchowskiego.*

Panie Marszałku! Gdy pułkownik Kiel adiutant Wielkiego Xięcia Cesarzewicza, który mi oddał list JW. Pana, nie mógł czekać na odpowiedź moją na piśmie, mam dziś zaszczyt przesłać ją panu Marszałkowi przez Porucznika *Sobieskiego*.

Pochlebiamy mi uymiające wyrazy, któremi JW. Pan jako prywatnego mnie zaszczycił; usiłować będę, i mam nadzieję, iż zdołam mości marszałku, przez dalsze postępowanie moje, zasłużyć na jego szacunek i na przychylne zdanie tak znakomitego wojownika. Znając dokładnie ducha załogi Modlina, którą dowodzić mam zaszczyt, śmiało zapewnić mogę pana Marszałka, iż ona nieustąpi w niżej wojsku, którego waleczności JW. Panu podobało się oddać słuszną sprawiedliwość. Nie rozrzucając treści listu JW. Pana, a szczególnie, nie rozbiegając miejsca, ściągającego się do korzyści, które odnieść miały wojska cesarsko-rossyjskie, w pamiętnych na zawsze dniach 19 i 23 lutego nad obrońcami świętej naszej sprawy, która jest wspólną sprawą całej ucywilizowanej Europy, nie mogę wszakże nie oświadczyć panu marszałkowi, iż mamy wszelkie powody, wypadki dni tych z innego zupełnie uważać stanowiska. Lecz chociażby

stan naszego wojska był istotnie takim, jakim go nam przedstawić podobało się JW. Panu, chociażby nam niepozostawało nic innego prócz powiększenia osobami naszymi liczby tylu tysięcy ofiar obrony wolności narodowej, i w ten czas jeszcze załoga Modlina niewahałaby się, w sumiennem utrzymywaniu swego wojskowego honoru, i złożyłaby dowody swego obywatelskiego poświęcenia się, przekonana, iż tym sposobem zabezpieczy sobie szacunek nawet ciemniejszych swobod naszej oycyzny i interes wszystkich tych narodów, których życia i nadzieje są połączone z bohaterstwem naszym powstaniem. Mam zaszczyt pozdrowić Pana Marszałka z uszanowaniem.

Modlin 5 Marca 1831 r.

Dowódca twierdzy Modlina
(pod.) Pułkownik Ig. hr. *Ledóchowski.*

Cześć Nieurzędowa.

P O L S K A.

z Warszawy 9 Marca.

— Dowiadujemy się, iż rząd Pruski zakazał wywozu szarpiny do królestwa polskiego.

— Rewolucya we Włoszech coraz bardziej się szerzy; twierdza Ankona kapitulowała i dostała się w ręce obrońców wolności.

— Z Szwajcaryi donoszą, iż Pan Eynard ofiarował Seymowi Polskiemu w darze 50,000 franków, dla wdów i sierot po poległych żołnierzach.

— Tworzą się bataliony gwardyi narodowej ruchomej, mające mieć czynny udział w działaniach wojennych.

— W obwodzie Wieluńskim sformował się szwadron ułanów pod dowództwem Piotra *Madalińskiego* Majora, znanego z mężstwa i odwagi. Szwadron ten złożony powiększej części z samych Obywateli dziedziców ziemskich, przyłączył się do pułku Krakusów Xięcia *Poniatowskiego* w Piotrkowie i udał się za nim do korpusu Jenerała *Dwernickiego*.

— Xiądz *Edward Czarnecki* administrator archidiecezyi warszawskiej, umarł.

— W kościołach przy zwykłych nabożeństwach, śpiewana jest tkliwa bardzo modlitwa o pomyślność sprawy narodowej, i zwycięstwo wojsku polskiemu.

— Nabożeństwo za Kościuszkę odbyło się w Paryżu d. 23 z. m. P. *Franciszek Zeltner* zapraszał na nie listami, ozdobionemi ugiory portretem Kościuszki i napisem, z jednej strony: urodzony w Litwie 1746, z drugiej: umarł w Szwajcaryi 1817. następującey zreszc:

„Obywatele wszystkich narodów, wolnych lub ujarzmionych, ludzie wszystkich wyznań, wszystkich klass, wszystkich stanów, i wy szlachetne towarzyszkim mężów, których wspaniałe dusze czują cnotę, chwałę i nieszczęścia: pamięć Kościuszki drogą wam być powinna; sprawa za którą walczył, iego sława i niedola, iego cnoty domowe, zasługują na wasze wspomnienie, na miłość i cześć waszą.

Przelał krew za oycyznę: towarzyszy broni *Lafajeta* walczył obok Wasyngtona za wolność Ameryki

W 1798 przybył do Francyi; zgodność charakterów skłoniła go, że podzielił skromne zacisze z mym cycem, dawnym pełnomocnym ministrem rzeczypospolitej Helweckiej. Tak pozostał przez lat 15, po których jako adiutant

towarzyszył mu w nieszczęśliwej podróży do Wiednia. Powrócił do Szwajcaryi, tam zakończył życie na łonie moiej rodziny.

W chwili kiedy odradzała się Polska nowy nadać popęd uczuciom szczerzy przychylności, którą iey wszystkie szlachetne serca zaprzysięgły, pospieszam uczcić pamięć Kościuszki załobnym obchodem. Zbierana składka, będzie na korzyść Polaków.

Chciej być na nim obecny.

Franciszek de Zeltner.

— Dowiadujemy się ze zgrozą z ostatniego raportu Jenerała *Dwernickiego*, że w korpusie Jenerała *Kreutza* znajduje się Xiąże *Adam Württembergski*, były Jenerał Polski, i że nie tylko wraz z Rossyanami walczy przeciwko Polakom, ale nawet nakazuje im gwałty i rabunki. Nie wchodząc w rozbiór tak haniebnego postępowania, zadziwienie nasze wynurzyć musimy, że Rossyjscy Dowódcy ścierpieć mogą, ażeby w ich gronie znajdował się Xiąże *Württembergski*, który podnosząc oręż przeciwko Polsce, uchybił najsławniejszemu obowiązkom honoru wojskowego.

W pierwszych dniach rewolucyi, Jenerał *Chłopiński* wysłał był do Lublina i Zamościa P. *Andrzeja Koźmiana*, z doniesieniem o powstaniu Narodowem, i z poleceniami do wojsk tam stojących, ażeby wyruszyły ku Warszawie przyprowadzając białą kokardę. Pan *Koźmian* iadąc z Lublina do Zamościa, zatrzymał się w *Krasnymstawie*, i tam stosownie rozkazy przesłane przez Jenerała *Dywidzi Weyssenhoffa*, oddał Xięciu *Württembergskiemu*, który ie przeczytawszy w przytomności pułkowników *Ruttier* i *Ziemeckiego*, oświadczył posłannikowi Jenerała *Chłopińskiego*, iż niezmienne boleie, że nie może walczyć z Narodem i za Naród, do którego szerze jest przywiązany, który mu tyle dał przychylności dowodów; lecz związki krwi łączące go z Cesarzem *Mikołajem*, obowiązki wdzięczności, które ma dla niego, zmuszały go do podania się do dymissyi; przeciw dać słowa honoru, że nigdy przeciw Polsce walczyć, ani w żaden sposób działać przeciw niej nie będzie. Powtórzył Xiąże *Württembergski* toż przyrzeczenie w dniu następującym, przy rozstaniu się z officerami pod iego komendą zastającymi. Jenerał *Chłopiński* ocenił powody, które go zmusiły do oddalenia się ze służby, zaufał świętości iego przyrzeczenia, i udzielił mu żadaną dymissyę; na którą on nie czekając, na drugi dzień po przejeździe P. *Koźmiana* przez *Krasnystaw*, wyjechał do *Uściługa*. Skoro tam stanął, zapomniał czem jest honor, czem jest szczególnie honor wojskowy, i natychmiast chwycił się wszelkich środków, mogących szkodzić naszej sprawie; zatrzymywał osoby, wracające do Królestwa, przywłaszczał sobie własność Rządu Polskiego, przejmował listy; słowem zrobił się strażnikiem granicy Rossyjskiej. — Skoro tylko wojna wybuchła, Xiąże *Württembergski* w krocząc do Polski wraz z korpusem Jenerała *Kreutza*, przy nim ciągle zostaje, z nim ucieka, z nim rabuje. Takie postępowanie, takie zgwałcenie świętości przyrzeczenia, niegodne człowieka okrytego znakami honoru, kogoż nie oburzy? Jeżeli w tej świętej walce naszej, los wiary i honoru nie ukarze, niech opinia publiczna Europy, niech wzgarda, każdego człowieka ceniącego honor wojskowy, wymierzy na niego zasłużoną karę.

A N G L I A

z Londynu 22 lutego.

— Dziennik *Courier* twierdzi, iż pogłoska rozszerzona w Anglii po przybyciu okrętu który dnia 7 b. m. wypłynął z Tagu: iakoby w Lizbonie wybuchnęło powstanie, jest zupełnie bezzasadna.

DONIESIENIE PRYWATNE.

Dnia onegdajszego osoba idąca od Zygmunta do teatru *Rozmaitości* zgubiła pulares czerwony safianowy *Wiedeński*, w którym się znajdowały różne papiery bardzo potrzebne i kilka set złotych papierami, łaskawy znalazca raczy oddać do Biora Informacyjnego za wynagrodzeniem połowy pieniędzy znajdujących się w tymże pularesie.